

głos polic

dodatek Głosu Szczecińskiego

Egzemplarz bezpłatny



Partnerzy wydania



Sprzedali za 1 zł
Ochotnicy z Kołbaskowa wsparli kolegów z OSP Wałdowo i oddali im swój wóz bojowy. **CZYTAJ STR. 7**



Zabójcy Piotra S. z Polic
otrzymali surowe wyroki. Zabójca dożywocie, a pomagająca mu kobieta 25 lat **CZYTAJ STR. 14**

WF wcale nie musi być nudny



Więcej STR. 10

► Sport to zdrowie, a sport połączony z gadżetami technicznymi przyciąga najmłodszych. Można było się o tym przekonać w czasie lekcji Wychowania Fizycznego z Moniką Pyrek, która odbyła się w Szkole Podstawowej w Przecławiu. Lekkoatletka w ten sposób zachęcała do uprawiania sportu najmłodszych. Uczniowie mogli się spotkać także z Sofią Ennaoui, mistrzynią Europy w biegach przełajowych i finalistką Igrzysk Olimpijskich w Rio na 1500 metrów. Projekt Alternatywne Lekcje WF-u realizowany jest pod patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki.

AUTOPROMOCJA
007865671

Czytaj Głos gdziekolwiek jesteś

GŁOS
SZCZECIŃSKI

GS24.pl



Od redaktora

Marek
Jaszczyński

W zdrowym ciele, zdrowy duch. Serio!

Z czasów dzieciństwa pamiętam, że trudno było rodzicom kogokolwiek z nas zabrać z podwórka. Liczyła się zabawa i ruch na świeżym powietrzu. Gra w piłkę była najlepszą grą na świecie, a przyświecały nam proste zasady: najgrubszy kolega na bramce, nie gramy na spalone i bramkarz jest lotny. Dziś, widzę to po swoich synach, wyjście na podwórko nie jest takie proste, aczkolwiek możliwe. Dlatego cieszą mnie takie inicjatywy jak „Alternatywne lekcje WF”. Dziś każde dziecko wie, co to komputer i wirtualna rzeczywistość. A jak powiązać nowoczesne technologie z wysiłkiem fizycznym to wydajcie całkiem fajną sprawę. Więcej o temacie na stronie 10 naszego miesięcznika. Życzę miłej lektury! ●

Kalendarz 27 października

1924

● pierwsze trzy brygady Korpusu Ochrony Pogranicza zostały rozmieszczone na granicy wschodniej

1962

● nad Kubą zestrzelono amerykański samolot rozpoznawczy Lockheed U-2. Jego pilot Rudolf Anderson został jedyną ofiarą śmiertelną kryzysu kubańskiego, wyłączając zabitych w wypadkach

1991

● odbyły się przedterminowe, pierwsze od zakończenia II wojny światowej wolne wybory do Sejmu oraz wybory do Senatu

2004

● pilotujący sterowiec D-LZFN Friedrichshafen amerykański miliarder Steve Fossett ustanowił rekord prędkości dla tego typu statków powietrznych, pokonując kilometrów odcinek w obu kierunkach ze średnią prędkością 111,8 km/h

2007

● Paweł Kotuliński pobił w Świdnicy rekord Guinnessa na najdłuższy talk-show, który trwał łącznie 40 godzin



Czym skorupka za młodu...

Poraz kolejny młodszy aspirant Małgorzata Lipnicka spotkała się z dziećmi. Odwiedziła Publiczne Przedszkole nr 11. W trakcie spotkania z najmłodszymi policjantką poprzez zabawę uczyła zasad bezpiecznego zachowania się na drodze. „Motylki” i „Biedronki” ćwiczyły przechodzenie przez jezdnię z sygnalizacją świetlną. Zajęcia przebiegały w formie edukacyjnej zabawy, która ułatwiła maluchom poznanie podstawowych przepisów. Dzieci dowiedziały się także jak ważne jest noszenie elementów odblaskowych.

FOT. KPP POLICE

31

Zdjęcie miesiąca



► Czy to już koniec przebudowy hali przy ulicy Siedleckiej? - Wykonawca obiecał do 2 listopada przekazać nam klucze od hali i wtedy zacznie się odbiór inwestycji - mówi Waldemar Echaust, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Policach

FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. ARCHIWUM

Ktoś widział zbiega?

15 września, w godzinach 8:20-8:40 w Policach-Jasienicy przy ul. Piastów naprzedził komentarz. Doszło do zderzenia rowerzystki z samochodem osobowym. Kierowca samochodu zbiegł z miejsca zdarzenia.

Z powietrza, część 5



► Trzebieńska plaża w całej okazałości. Zdjęcie wykonane w sierpniu 2008 roku. Nie ma pomostów, ani placów zabaw, ani tym bardziej wieży widokowej

FOT. ARCHIWUM

głos polic
dodatek Głosu Szczecińskiego
Egzemplarz bezpłatny

ADRES REDAKCJI
71-875 Szczecin, ul. Nowy Rynek 3,
www.gs24.pl,
redakcja.gs24@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY
GŁOSU DZIENNIK POMORZA
Krzysztof Nałęcz, tel. 59 848-81-00,
krzysztof.nalecz@polskapress.pl

SZEF ODDZIAŁU SZCZECIN
Ynona Husaim-Sobecka
tel. 91 48 13 311
ynona.sobecka@polskapress.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
I DZIENNIKARZ
Marek Jaszczyński
tel. 91 48 13 356
marek.jaszczyński@polskapress.pl

REKLAMA
Ewa Żelazko
ewa.zelazko@polskapress.pl
tel. 500 324 240
BIURO OGŁOSZEŃ
Szczecin, ul. Nowy Rynek 3
tel. 91 481 33 92
PRENUMERATA
tel. 94 347 35 37

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl,

PREZES ODDZIAŁU
Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.,
ul. Słowiańska 3a, Koszalin

PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz Bocheński

© 2017 - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Warto wiedzieć

Piękny, szkolny jubileusz

7 października odbyła się uroczystość 70-lecia Szkoły Podstawowej Nr 6 w Policach-Jasienicy. Oficjalne obchody Święta Szkoły zostały poprzedzone uroczystą mszą świętą w kościele pw. św.św. Piotra i Pawła w Policach-Jasienicy. Inicjatorem i założycielem, a także pierwszym kierownikiem szkoły był pan Jerzy Ścisłowski. To właśnie pan Jerzy był jednym z gości uroczystej akademii, która odbyła się w murach szkoły. Gminę Policę reprezentował Władysław Diakun, burmistrz Polic wraz ze swoimi zastępcami. Jakubem Pisańskim oraz Maciejem Greinerem. Nie mogło zabraknąć również Witolda Stefańskiego, naczelnika Wydziału Oświaty i Kultury Urzędu Miejskiego w Policach.

Pyrzyczanin wygrał po raz czwarty

14 października odbył się 39. Ogólnopolski „Czwierćmaraton”. Poraz czwarty zwyciężcą w kategorii Open został Wojciech Piwowarczyk, który 10-kilometrowy pokonał w czasie 33 minut i 45 sekund. W kategorii kobiet triumfowała szczecińska Monika Andrzejczak, która przybiegła trasę Czwierćmaratonu Policzaniego 33 minuty i 54 sekundy. Z dobrej strony pokazali się również policzanie. Czwarte miejsce zajął Kamil Bieniek, natomiast na piątkę pozycji uplasował się Łukasz Wyrożeński. Wśród pań najszybszą policzanką okazała się, obecnie mieszkająca w Szczecinie, Anna Sobczak-Czyż, która uzyskała 43 minuty i 30 sekund, zajmując tym samym trzecią pozycję w klasyfikacji Open kobiet.

Kaplański jubileusz 60-lecia

22 października w kościele w Policach-Jasienicy odbyła się uroczysta msza święta z okazji 60-lecia kapłaństwa wieloletniego proboszcza parafii ks. kanonika Zenona Borodo. Ks. kanonik Zenon Borodo ma 84 lata. W latach 1978–2011 pełnił funkcję proboszcza parafii w Policach-Jasienicy. Na niedzielnej mszy świętej, którą celebrował ks. jubilat uczestniczyło wielu mieszkańców, z którymi ks. Zenon Borodo wspólnie budował wspólnotę parafialną. Gminę Policę reprezentował burmistrz Polic Władysław Diakun, który z okazji 60-lecia kapłaństwa przekazał ks. jubilatowi bukiet 60 róż oraz pamiątkową tablicę.

Police Znamy wyniki budżetu obywatelskiego

Mieszkańcy zdecydowali na co wydać 1 mln złotych

Zwycięskie zadania będą realizowane w przyszłym roku

13 października zakończyło się głosowanie na zgłoszone i zweryfikowane projekty do budżetu obywatelskiego na rok 2018. Mieszkańcy Polic mogli oddać swój głos na dowolną ilość z 16 projektów - 10 wniosków z terenu miasta oraz 6 z terenu sołectw. W ciągu głosowania, które trwało od 25 września br., oddano łącznie 2647 kart (1432 karty w głosowaniu internetowym, 1207 kart w formie papierowej, 8 kart przesłano na adres e-mail), z czego 610 kart było nieważnych (niepotwierdzone głosy w formularzu internetowym, zduplikowane głosy, karty nieprawidłowo wysłane pocztą - kilka kart w jednej kopercie). Na kartach ważnych oddano łącznie 4028 głosów, co daje średnią 1,98 głosu na kartę.

Przypomnijmy, że do Polickiego Budżetu Obywatelskiego (PBO), który będzie realizowany w 2018 roku, wpłynęło 19 wniosków. Ostatecznie pod głosowanie poddano 16 pomysłów. Kwota miliona złotych została podzielona na dwie części: 750



W ciągu głosowania, które trwało od 25 września br., oddano łącznie 2647 kart

000 zł na projekty, które mają być realizowane na terenie miasta i 250 000 zł z przeznaczeniem na potrzeby sołectw.

Kto wygrał? Najwięcej głosów (547) zebrał pomysł budowy placu zabaw na terenie Szkoły Podstawowej nr 3 im M. Curie - Skłodowskiej w Policach. Wartość projektu to 146 700 zł. 323 głosy oddano na projekt pod nazwą „Budowa grillowiska oraz miejsca wypoczynku na polanie rekreacyjnej

za Szkołą Podstawową nr 8” o wartości 300 tysięcy złotych. Policzanom przypadł do gustu pomysł „Policka plaża miejska”

4028

GŁOSÓW oddano w edycji Polickiego Budżetu Obywatelskiego na 2018 rok

na którą oddano 277 głosów. Na „Budowę miasteczka rowerowego przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Policach” oddano 246 głosów. Uczestnicy głosowania (209 głosów) docenili również pomysł budowy dwóch wybiegów dla psów. Za ledwie osiem głosów mniej uzyskał projekt „Przyjazny zakątek na Starej Dąbrówce - urządzenie placu rekreacyjnego u zbiegu ulic Odrzańskiej, Bankowej i Robotniczej”. 178 głosów

oddano na „Zagospodarowanie terenu rekreacyjnego na terenie osiedla Jasienica” o dwa mniej na „Doposażenie terenu rekreacyjnego na osiedlu Jasienica”. 149 głosów zyskało wyposażenie Parku Staromiejskiego w urządzenia sportowe. 63 głosy wpłynęły na projekt wydania książek pt. „Oni byli pierwsi” część I, II i III - autorstwa Stefana Marszałka.

Wśród projektów sołeckich najwięcej głosów (415) zebrał pomysł „Budowy wiaty z pomieszczeniem gospodarczym i zagospodarowaniem w Wieńkowie”. Czternaście głosów mniej zebrała propozycja budowy siłowni zewnętrznej na placu zabaw w Tatni. 253 głosujących wybrało projekt budowy wiaty piknikowej oraz doposażenie świetlicy wiejskiej w Drogogradzie, a 221 zdecydowało, żeby oddać głos na siłownię na świeżym powietrzu w Przesocinie przy ul. Kościelnej oraz doposażenie placu zabaw dla dzieci. Budowa oświetlenia przy ul. Dębowej w Tanowie ma 189 głosów, a dziewięć głosów mniej zyskała „Budowa wiaty piknikowej przy świetlicy w Unięstul”.

Police Wyprawa za koło podbiegunowe

Morsy wspominały wyprawę

Szczecińsko-Policki Klub „Morsy” odbył wyprawę za koło podbiegunowe. Mogliśmy poznać relację z podróży. Głównym sponsorem przedsięwzięcia została Gmina Police

Przez całą podróż, jak i po dotarciu na miejsce, grupa morsów prezentowała swojego sponsora głównego, w Troms został wręczony lokalnym władzom list od Pana Burmistrza Władysława Diakuna. Ich wyczyn został również dostrzeżony przez lokalną prasę, w której ukazały się artykuły na temat tego niezwykłego przedsięwzięcia. Patronat nad wyprawą objął pogromca oceanu, Honorowy Obywatel Gminy Police, Aleksander Doba.

20 października w Miejskim Ośrodku Kultury w Policach w ramach zakończenia umowy spon-



Po wyprawie pozostały wspomnienia i zdjęcia

sorskiej odbyło się podsumowanie zwyprowy „Wyprawa morsów za północne koło podbiegunowe 2017”. Dzięki opowieściom, jak i treści multimedialnej wyświetlanej w międzyczasie na ekranie kinowym, można było poczuć klimat wyprawy i zobaczyć jak mor-

sy zanurzają się w lodowatej wodzie. Prezentację poprowadził Ireneusz Kowieski, prezes Policko-Szczecińskiego Klubu „Morsy”. W holu Miejskiego Ośrodka Kultury można było obejrzeć zdjęcia z przebiegu całej wyprawy.

Więcej o morsach na str. 11

... Dławić uczta literacko-kabaretowa

KONCERT „BIESIADA BARDÓW”

Krzysztof DUKSZEWICZ
Bogusław NOWICKI
Kuba SIENKIEWICZ
Marek STEFANKIEWICZ

Przedstawienie artystyczne z muzyką i tekstami autorstwa Bogusława Nowickiego, Krzysztofa Dukszewicza, Kubiecia Sienkiewicza i Marka Stefankiewicza. W numerowanej formie artystycznej odwołanie się do najważniejszych problemów społecznych i politycznych, w tym do kwestii związanych z wojną i terroryzmem, w tym do kwestii związanych z wojną i terroryzmem, w tym do kwestii związanych z wojną i terroryzmem.

19 listopada 2017 godz. 17.00
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W POLICACH

Bilety: normalny - 45 zł
ulgowy - 25 zł

Trzebież

Marek Jaszczryński

marek.jaszczynski@polskapress.pl

Już chyba cała Polska poznała pomysł Małgorzaty Siemanowskiej, sołtys Trzebieży na walkę z wandalami. Zamysł niszczyć przystanek i tablicę ogłoszeń, zaproponowała zamontowanie przy ulicy WOP worka bokserskiego.

- Mam nadzieję, że osoby które wyżywały się na wiacie przystankowej, dadzą teraz upust swym złym emocjom i frustracjom dnia codziennego bijąc w worek, a nie w przystanek - uważa pani Małgorzata.

Po kilku tygodniach postanowiliśmy sprawdzić, czy pomysł się przyjął.

- Worek na szwie puścił, ale to z powodu intensywnego użytkowania. Od czasu, kiedy zawiesziliśmy go, nic nie stało się z przystankiem, ani z gablotą - mówi pani sołtys.

Jak reagują mieszkańcy?

- Cały czas są pozytywne komentarze. Miałam okazję zobaczyć: dziewczynki szły ze szkoły - przitulili się do worka. Szli chłopcy, poboksowali. Przechodziło małżeństwo: pan dał partnerce zakupy i pochwycił uderzenia. Potem żona również pochwyczyła - opowiada pani Małgorzata.

Jest szansa, że w przyszłym roku pojawi się kolejne bokserskie stanowisko. - Mamy przystanek na „małej” Trzebieży, prawie przy samej plaży. W wakacje jest zawsze demolowany. Jeżeli gdzieś miałyby powstać drugie takie miejsce - to tam i będę do tego dążyła.

Informacja o nietypowej instalacji szybko stała się hitem internetu. Na popularnym portalu społecznościowym pojawiły się liczne komentarze.

- Brawo sołtysowa. Worek i tak napewno taniej wyszedł niż ciągła naprawa wiaty. Tylko mam nadzieję że się komuś do rąk nie przyklei - komentuje Piotr.

- Trudno walczyć z wandalizmem. Tym bardziej duży szacunek dla Pani za chęć i naprawdę dobry pomysł - chwali pani Katarzyna.

Są też głosy krytyki. - Moim zdaniem 2 kamery, a nawet

Pomysł z workiem bokserskim to strzał w „dziesiątkę”. Mieszkańcy ćwiczą, nikt nie demoluje

● Jest jeden, ale skoro pomysł spodobał się, to są plany na następny. Kolejny worek treningowy może pojawić się niedaleko plaży, w tzw. „małej” Trzebieży



► Jest szansa, że w przyszłym roku pojawi się kolejne bokserskie stanowisko. - Mamy przystanek na „małej” Trzebieży, prawie przy samej plaży. W wakacje jest zawsze demolowany. Jeżeli gdzieś miałyby powstać takie miejsce - to tam - mówi pani Małgorzata

Dadzą upust swym złym emocjom i frustracjom dnia codziennego bijąc w worek

atrapy byłyby lepszym pomysłem. Pieniążki na pewno by się zwróciły, bo atrapy też dadzą do myślenia. Worek jest fajnym pomysłem, tylko że nie rozwiąże problemu. Jego też łatwo zniszczyć i wandal będzie nadal bezkarny - uważa jeden z internautów.

Pomysł chwali i nawet chce skopiować dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Trzebieży.

- Chętnie ustawiłbym coś takiego na terenie szkoły, żeby trenowali chłopcy, bo w tym wieku mają takie potrzeby. Dlatego cieszę się, że worek znajduje się w pobliżu naszego ośrodka. A czy sam pomysł będzie skuteczny? Czas pokaże. Jednak warto testować różne pomysły - mówi Marcin Głuszyk, dyrektor MOW.

Do naszej redakcji zgłosił się pan Leszek, który zaproponował inny pomysł, ale też skierowany do osób, które nudzą się na przystanku.

- To propozycja ustawiania na przystankach oraz na osiedlach, placach zabaw, parkingach, jak też parkach billboardów dla potencjalnych wandal-graficiarzy, którzy niszczą wiaty oraz elewacje budynków - tłumaczy pomysł pan Leszek. ●

©



► Od czasu, gdy worek został zamontowany, nic nie stało się z przystankiem, ani z gablotą



► Zawsze znajdują się chętni, żeby spróbować swoich i wyprowadzić serię ciosów



► Worek pojawił się na przystanku autobusowym i od tamtej chwili cieszy się niesłabnącą popularnością

Warto wiedzieć

Będzie bezpieczniej

● Ośmiem przebieg dla pieszych w Gminie Police zostanie oświetlonych. To efekt współpracy Gminy Police z Powiatem Polickim. Do 15 listopada zostaną wykonane niezbędne prace poprawiające bezpieczeństwo na drodze naszych Mieszkańców. Budowa dodatkowych punktów świetlnych obejmuje przejścia dla pieszych: ul. Piłsudskiego pomiędzy zatoką autobusową a ul. Morelową, ul. Piłsudskiego przy sklepie NETTO i DOM-LUX, ul. Piłsudskiego z ul. Wyszyńskiego, ul. Cisowa przy Szkole, ul. Mazurska przy szkole, ul. Siedlecka przejście dla pieszych przy Szpitalu, ul. Roweckiego przy Cafe Venezia i ul. Piaskowa skrzyżowanie z ul. Wyszyńskiego. Koszt inwestycji wynosi 160 tysięcy złotych. Głównym inwestorem jest Gmina Police. Pomocy udzielił Powiat Policki.

Za nami Policki Tydzień Karier

● Od 16 do 22 października trwał IX Policki Tydzień Karier. Wydarzenie pod hasłem „Ja na rynku pracy: moje talenty i moje kompetencje” zorganizował Powiatowy Urząd Pracy w Policach.

Policki Tydzień Karier odbywał się między innymi pod patronatem Starosty Polickiego. Dla osób zainteresowanych własnym rozwojem, odkrywaniem talentów, predyspozycji, kariery zawodowej przygotowano szereg propozycji z zakresu poradnictwa zawodowego. Partnerami Polickiego Tygodnia Karier były: Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Policach, Zespół Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach, Młodzieżowe Centrum Karier w Policach oraz szkoły z terenu Powiatu Polickiego.

XII Forum Samorządowe

● 10 października po raz dwunasty odbyło się Forum Samorządowe Powiatu Polickiego.

Przedstawiciele samorządów gminnych i powiatowego rozmawiali w świetlicy środowiskowej w Buku. Podczas Forum, które prowadził Cezary Arciszewski, Przewodniczący Rady Powiatu w Policach, podjęto wiele ważnych dla samorządów kwestii. To między innymi udzielenie pomocy SPSK nr 1, funkcjonowanie pobytu w domu Seniora na lata 2018 i 2019 oraz udział gmin w projekcie pn. „Regionalne Centrum Wsparcia Osób Niepełnosprawnych w Policach”. Kolejne Forum Samorządowe zaplanowano na luty 2018 roku.

Powiat policki Święto pretekstem do mówienia o przyszłości edukacji

Gratulacje z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej dla Pracowników oświaty Powiatu Polickiego

12 października 2017 r. przedstawiciele władz samorządowych

Powiatu Polickiego życzyli wszystkim Pracownikom placówek powiatowych: Dyrektorom, Nauczycielom, Pracownikom administracji i obsługi, Przedstawicielom związków zawodowych, wytrwałości w kształceniu i wychowywaniu młodych pokoleń. Mówiono o tym, jak ważna jest rola nauczyciela, wychowawcy, jak trudna jest praca wszystkich pracowników oświaty i jakie znaczenie ma stały rozwój placówek oświatowych. Z tej okazji wręczono także wyróżnienia, podziękowania i nagrody starosty polickiego za rok szkolny 2016/17.

Poprzedni rok szkolny podsumowany został także w informacji o realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2016/17, z którą Rada Powiatu w Policach została zapoznana na sesji 27 października 2017 r. Dokument zawiera szereg danych opisujących stan oświaty powiatowej oraz jej finansowanie. Określa cele, jakie stawia sobie Zarząd Powiatu w Policach w zakresie rozwoju oświaty, a także możliwości i warunki tego rozwoju.

Dane te stanowią podstawę do wprowadzenia rozwiązań mających na celu poprawę poziomu i warunków kształcenia młodzieży uczęszczającej się w placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Policki.



Podczas uroczystości 18 dyrektorów i nauczycieli otrzymało nagrodę Starosty Polickiego

Wśród najważniejszych zadań określonych przez Zarząd Powiatu w Policach na najbliższe lata, należy wymienić:

- poprawę wyników egzaminów zewnętrznych,
- poprawę i rozwój bazy placówek oświatowych,
- dostosowanie placówek do zadań związanych z reformą edukacji oraz obowiązujących przepisów prawa,
- opracowanie bardziej skutecznego systemu motywacyjnego dla nauczycieli i uczniów szkół i placówek powiatowych,
- dalszy rozwój szkolnictwa zawodowego w powiecie w ramach współpracy z lokalnymi przedsiębiorstwami,
- efektywne finansowanie oświaty powiatowej w zakresie inwestycji i pozyskiwania funduszy zewnętrznych.

Zarząd Powiatu w Policach, wspólnie z Radą Powiatu, uznają za jedno z najważniejszych swoich zadań stałe tworzenie warunków do rozwoju oświaty powiatowej.

– Tu, w Powiecie Polickim, ma znaleźć swoje miejsce każdy młody człowiek, który chce zdobyć dobre wykształcenie, młody człowiek, który potrzebuje rehabilitacji, młody człowiek, który jest zagrożony wykluczeniem społecznym czy też taki, który chce być sportowcem. Powiat Policki ma być miejscem, w którym każdy uczeń będzie miał możliwości rozwoju dostosowane do jego zainteresowań i możliwości – mówi Beata Chmielewska Członek Zarządu Powiatu w Policach.

Zarząd i Rada Powiatu w Policach dostosowali ofertę kształcenia do wdrożonej reformy oświatowej, np. tworząc w Zespole

Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach Szkołę Mistrzostwa Sportowego na poziomie szkoły podstawowej. Dziś, po dwóch miesiącach funkcjonowania, do szkoły uczęszcza około 80 uczniów zadowolonych z tego, że w tygodniu mają 16 godzin wychowania fizycznego. I choć stworzenie warunków do funkcjonowania szkoły wymagało wielkich nakładów na inwestycje, nie było wątpliwości, że to dobry kierunek rozwoju placówki.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 1 dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo im. Marii Grzegorzewskiej w Policach zarejestrował działalność w zakresie rehabilitacji i rozpoczyna współpracę z Pomorskim Uniwersytem Medycznym.

– Przez naczyliśmy znaczne środki finansowe na odnowienie

i dostosowanie bazy placówki do potrzeb osób niepełnosprawnych. PFRON przyznał nam 80 tys. zł na dofinansowanie zakupu busa dostosowanego do potrzeb uczniów tej placówki – dodaje Beata Chmielewska.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Tanowie realizuje szereg innowacji i eksperymentów skierowanych do swoich wychowanków. Jest także placówką nowoczesnie wyposażoną.

W Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Trzebieży zamierzamy stworzyć warunki do kształcenia zawodowego wychowanków tak, aby mogli po ukończeniu szkoły z dołączyć do pracy i środki do godnego życia. Dla Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Policach poszukujemy nowej lokalizacji, aby zapewnić lepsze warunki udzielania pomocy osobom potrzebującym. Podnieśliśmy wynagrodzenie pracowników administracji i obsługi placówek powiatowych. Rozszerzamy współpracę z organizacjami pozarządowymi, realizującymi zadania oświatowe. Wspieramy działalność Młodzieżowej Rady Regionu.

– Jako Zarząd i Rada Powiatu w Policach pragniemy służyć społeczeństwu regionu, mając świadomość, że dobre wykształcenie młodego pokolenia to jedno z najważniejszych zadań osób pełniących funkcje w samorządzie – mówi Starosta Policki Andrzej Bednarek.

Powiat Policki Ruszyła kampania na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego

Na drodze wybierz Życie. Włącz się do akcji

Już po raz III przy wsparciu Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Szczecinie realizowany jest projekt pn. „Na drodze wybierz Życie”. Jej celem jest zwiększenie świadomości uczestników ruchu

W tegorocznej edycji postawiono na dwie animowane produkcje filmowe. Pierwsza skierowana do najmłodszych, ma pokazywać jak ważne jest noszenie elementów odblaskowych.

Adresatami drugiej animacji są kierowcy. Jej celem jest zwrócenie uwagi na konieczność zachowania szczególnej ostrożności w miejscach o dużym natężeniu ruchu pieszych i rowerzystów. Scenariusz filmu został opracowany w taki sposób by uświadomić kierowcom, że za suchymi statystykami dotyczącymi wypadków drogowych, które przekazywane są niemal każdego dnia przez me-

dia, kryją się prawdziwi ludzie i ich dramaty.

Emisję filmów zaplanowano m.in. za pośrednictwem stron internetowych i portali społecznościowych. Materiał video zostanie rozestany także do wszystkich przedszkoli i szkół podstawowych funkcjonujących na terenie Powiatu Polickiego. Do akcji przyłączył się również Miejski Ośrodek Kultury w Policach. Spoty edu-

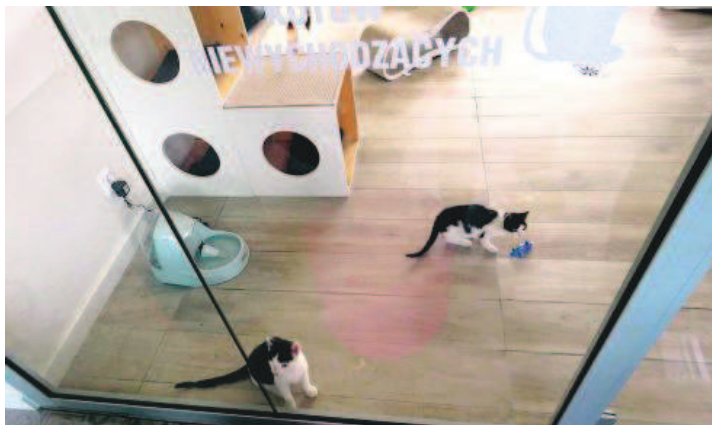
kacyjne wyświetlane będą przed seansami filmowymi.

Zachęcamy do obejrzenia nieco ponad trzyminutowych materiałów video na stronie www.policki.pl oraz do włączenia się do wspólnych działań na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego naszym powiecie.

Przedsięwzięcie powstało na bazie priorytetów wypracowanych przez Powiatową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogo-

wego w Powiecie Polickim, powołaną przez Starostę Polickiego 30 stycznia 2015 roku. Stanowi ona platformę do wymiany doświadczeń i dyskusji, w wyniku których określone są priorytety w działaniach podejmowanych we współpracy Powiatu Polickiego z Gminami: Dobra, Kołbaskowo, Nowe Warpno i Police, a także Policją i Strażą Gminnymi.

Futrzaki mają swój nowy, ekstra dom



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

► Koty mają tu idealne warunki. W domu znajdują się w nim izolalki, pokoje pełne drapaków i zabawek dla przygarniętych. Poza tym, zwierzątka mają tu zapewnioną profesjonalną opiekę weterynaryjną



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

► Było też słodko. A to za sprawą tortu. Nie dziwi więc, że pojawiło się długa kolejka chętnych, żeby spróbować wypieku

Dobra

W Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Dobrej odbyło się otwarcie Domu Kota. Świętowano także Dzień Psiaka i Kociaka

Kiciusie mają tu idealne warunki: domki, mosty, drzewka, drapaki, zabawki. Cała powierzchnia domu wynosi 228 metrów kwadratowych, a same wybiegi dla kotów zajmują 51 metrów kwadratowych. Budowa była finansowana z pieniędzy gmin współfinansujących działalność schroniska: Gminy Dobra, Police, Kołbaskowo i Nowe Warpno. Kosztowała 936 000 złotych. W trakcie festynu udało się ze-

brać około 11 tysięcy złotych, które zasilą konto schroniska, a także ponad 700 kg karmy dla podopiecznych schroniska.

- Cieszę się, że mamy do czynienia w Powiecie Polickim z dojrzałymi samorządami. Nie wszystkie samorządy w Polsce pochyliły się nad problemami zwierząt, które są częścią naszego życia. Gratuluję wam serdecznie. Dzisiaj po raz kolejny widzimy efekty tej owocnej współpracy - mówił podczas uroczystości Andrzej Bednarek, starosta policki. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie dofinansował realizację projektu wy-sokości ponad 72 tysięcy złotych, co pozwoliło na zakup niezbędnego sprzętu do Domu Kota. ●



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

► Moment przecięcia wstęgi przez przedstawicieli gmin i samorządu powiatu, a także wykonawcy obiektu. Koszt budowy domu wyniósł bagatela milion złotych. Trzeba jednak przyznać, że to dobrze zainwestowane pieniądze



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

► Nie zabrakło konkursów dla dzieci i dorosłych, były loterie, pokazy szkolenia psów, dmuchańce, stoiska gastronomiczne i muzyka



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

► Na Otwarcie Domu Kota i festynu przyszło mnóstwo mieszkańców. Ledwo przecięto wstęgę, a już do Domu Kota wdarł się tłum. Każdy chciał zobaczyć wnętrze i podopiecznych. Spokojnie, mimo tłoku, żadnemu kociakowi nic się nie stało!

Wóz bojowy za złotówkę

● Ochotnicy z Kołbaskowa spisali się na medal. Za symboliczną złotówkę sprzedali samochód gaśniczy strażakom z OSP Wałdowo w gminie Sępólno Krajeńskie ● Obdarowani dziękują

Kołbaskowo

Marek Jaszczynski
marek.jaszczynski@polskapress.pl

Druhowie z Wałdowa (Kujawsko-Pomorskie) stracili pojazd, pomagając w usuwaniu skutków nawałnicy. Było to bardzo problematyczne, bo uszkodzenie wozu, spowodowało, że strażacy nie mieli czym jechać do akcji. Oprócz jednostki Państwowej Straży Pożarnej w Sępólnie Krajeńskim, taki pojazd posiada jedynie OSP w Lutowie. Ten zresztą jest również mocno wyeksploatowany. W przypadku nawet najmniejszego pożaru we wschodniej części gminy, strażacy z Wałdowa nie mieli czym wyjechać do akcji gaśniczej. Wówczas można było jedynie liczyć na pomoc, która nadejdzie z odległego o kilkanaście kilometrów Sępólna Krajeńskiego. W przypadku pożaru, ważna jest jednak każda minuta.

- Wóz bojowy nie nadaje się do użytku, bo ma pękniętą ramę, słabe hamulce i rozpadającą się skrzynię biegów - mówił kilka tygodni temu Tobiasz Świniarski, naczelnik OSP Wałdowo. - Pojazd w takim stanie nie zostanie nawet dopuszczony do ruchu.

Druhom z Wałdowa potrzebne są też piły łańcuchowe oraz pompy szlamowe i głębinowe.

- Pracowaliśmy przez dwa i pół tygodnia od rana do nocy. Sprzęt zwyczajnie się zużył. Na końcu używaliśmy nawet swoich prywatnych narzędzi - wyjaśniał Sławomir Wierzchucki, prezes OSP Wałdowo.

W tej dramatycznej sytuacji z pomocą przyszli ochotnicy z Kołbaskowa.

- Nasz samochód był na zbyciu, poinformowaliśmy o tym Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej a ta komendę wojewódzką. Po dwóch dniach odezwali się



► Nowy wóz dla OSP Wałdowo to mercedes, wiekowy, ale z niskim przebiegiem

do nas koledzy z Wałdowa - mówi Jacek Kiński, prezes OSP Kołbaskowo. - Sądziłem, że chcemy oddać w użyczenie, ale zdecydowaliśmy o przekazaniu za symboliczną złotówkę.

Wóz, który jeszcze do niedawna był w barwach OSP Kołbaskowo to mercedes - benz 1019 AF z 1981 roku. Ma zbiornik wody na 1600 litrów, przewozi 9 osób. - Na liczniku miał 39 121 kilometrów, jeszcze posłuży - dodaje prezes.

Dodatkową niespodzianką było zrzeczenie się tradycyjnego upominku przez strażaków z Kołbaskowa na rzecz strażaków z Wałdowa. Zwyczajem jest, że jednostka obdarowana, rewanżuje się jakimś prezentem. Druhowie z zachodniopomorskiego, zrezygnowali z upominku, jednocześnie prosząc, aby środki te przeznaczyć na sprzęt dla Wałdowa. ●

FOT. OSP KOŁBASKOWO

**BANK SPÓŁDZIELCZY
W GRYFINIE**
Centrala, ul. Niepodległości 24, 74-100 Gryfino
tel. 91 416 26 93

- FILIA BANIE
- FILIA WIDUCHOWA
- FILIA NOWE WARPNO
- FILIA POLICE

ODDZIAŁ W POLICACH, UL. 26 KWIETNIA 5

- Punkt Obsługi Klienta, ul. Rycerska 7a
- Punkt Obsługi Klienta Trzebież, ul. WOP 2

**Bank Spółdzielczy w Gryfinie
oferuje Państwu atrakcyjny kredyt**

Kwota kredytu	- do 20.000,00 zł
Okres kredytowania	- do 24 miesięcy
Oprocentowanie	- WIBOR 3M + STAŁA MARŻA BANKU (1,73% + 6,50% = 8,23%)
Prowizja przygotowawcza	- 2,50%

Rzeczywisty koszt kredytu - 11,30% dla prowizji 2,50%, kwoty kredytu 1.000,00 zł, okres kredytowania 24 m-cie, suma odsetek do zapłaty 88,09 zł, rata kapitałowo-odsetkowa 45,34 zł, całkowita kwota do zapłaty 1.113,09 zł

**Konto
Jakie Chcesz**

**To Ty decydujesz,
z czego korzystasz**

Zapraszamy do 1 Oddziału w Policach
ul. Bankowa 19G
pn.-pt. 10:00-17:00

1 9999 bzbwbk.pl

bankujesz jak chcesz

Stosujemy oferty, informacje o ofertach, produktach i opisanie warunków dostępne są w plakatkach Banku Zachodniego WBK. Na konkretny wiarę prosimy o kontakt z naszymi konsultantami. 1 9999 - oferta ogólna o typie kampanii promocyjnej, stan na 21.09.2017 r.

**Konto
Jakie Chcesz**

**To Ty decydujesz,
z czego korzystasz**

Zapraszamy do 1 Oddziału w Policach
ul. Bankowa 19G
pn.-pt. 10:00-17:00

1 9999 bzbwbk.pl

bankujesz jak chcesz

Stosujemy oferty, informacje o ofertach, produktach i opisanie warunków dostępne są w plakatkach Banku Zachodniego WBK. Na konkretny wiarę prosimy o kontakt z naszymi konsultantami. 1 9999 - oferta ogólna o typie kampanii promocyjnej, stan na 21.09.2017 r.



Promowali zdrowie

FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

Festyn w „Białej”

W pierwszą niedzielę października odbył się festyn rodzinny „Z rodziną po zdrowie”. Imprezę zorganizował Powiat Policki, Zespół Szkół im. I. Łukasiewicza w Policach i Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Szczecinie

Działo się

Festyn odbył się w hali widowiskowo-sportowej „Białej”. Atrakcji było mnóstwo. Na scenie prezentowali się najmłodsi, którzy mogli też spróbować swoich sił w konkurencjach sportowych. Starsi w tym czasie zwiedzali stoiska edukacyjne i promujące zdrowie. Uczestnicy festynu mogli też honorowo oddać krew w krwiobusie, a także zarejestrować się w potencjalnej bazie dawców szpiku kostnego.

Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji, to między innymi: aktywna strefa sportu, symulator bezpiecznej jazdy i warsztaty bębniarskie. Przygotowane zostaną także stoiska zdrowotne: słuchobus, osteobus, krwiobus, rejestracja dawców szpiku kostnego, aktywne stoiska paramedyczne i edukacyjne, bezpłatne badania i porady dietetyczne. ● (JASZ)



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI



Nie zasługują na opiekę?

● Chodzi o kobiecą godność. Masz 60 lat i jesteś kobietą - to już nie zrobisz profilaktycznie cytologii za darmo ● Resort zdrowia po naszym sygnale rozważa zmiany - na korzyść seniorów

Policja

Marek Jaszczyszński
marek.jaszczysznski@polskapress.pl

- Jak sobie pomyślę, że w tym pięknie zatytułowanym programie na propagandę zapewne są pieniądze, a na badania to już pieniędzy nie ma - to po prostu pusty śmiech ogarnia... Podnosi świadomość, że by łupić kieszeń? - mówi pani Jolanta, która skontaktowała się z „Głosem Polic”.

O co chodzi? Zgodnie z uchwałą nr 208 Rady Ministrów z 3 listopada 2015 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego na lata 2016-2024 pod nazwą „Narodowy Program Zwalczania Chorób Nowotworowych”, bezpłatnymi badaniami cytologicznymi objęte są kobiety w wieku od 25 do 59 lat. W dodatku w odstępach co trzy lata.

- Masz 60 lat i jesteś kobietą - to już nie zrobisz profilaktycznej cytologii za darmo. W Polsce musisz mieć 25 do 59. Wtedy to jak najbardziej. Jest wspólny program narodowy do zwalczania chorób nowotworowych. Agituje, edukuje, lansuje. Badaj się kobieto, żyj zdrowo - mówi program. Ale bądź młoda albo płac sama - mówi z goryczą nasza Czytelniczka. - Pierwsze rozdziały tego „Programu” to gładki opis zagrożeń nowotworowych, sytuacji na świecie, danych liczbowych, moralów, bla i bla. Że trzeba zapobiegać, że trzeba informować, promować zdrowy styl życia. Tylko po co to wszystko, po co to nawoływania i lamenty, skoro kobiety, nawet te uprawnione do korzystania ze świadczeń NFZ, i te, co cały czas płacą składki na służbę zdrowia - muszą z własnej kieszeni zapłacić za cytologię?! O, hipokryzjo!!!

To badanie ratuje życie

Parę słów o tym, dlaczego cytologia jest tak istotna. Cytologia, czyli badanie cytologiczne, to badanie diagnostujące raka szyjki macicy, będącego przyczyną śmierci aż pięciu Polek dziennie. To dlatego każdy ginekolog powinien wykonać takie badanie swoim pacjentkom przynajmniej raz w roku.

Dzięki niemu można wykryć stany przedrakowe i zapobiec rozwojowi raka szyjki macicy. Jeśli zmiany zostaną wykryte odpowiednio wcześniej, szansa ich całkowitego wyleczenia jest bardzo duża. Dzięki



FOT. ANDRZEJ SZKOCIN

► Że trzeba zapobiegać, że trzeba informować, promować zdrowy styl życia. Tylko po co to wszystko? - pyta nasza Czytelniczka

ki cytologii można również wykryć infekcję dróg rodnych oraz nieprawidłowe komórki, które w przyszłości mogą przekształcić się w komórki nowotworowe. Wdrożenie odpowiedniego leczenia może zapobiec rozwojowi raka. Cytologia jest równie istotna, jak badanie ginekologiczne. Zaleca się wykonanie jej co 3 lata (jeśli ostatni wynik badania był prawidłowy).

Cytologię powinna wykonywać każda kobieta w wieku: ● co najmniej 25 lat (niezależnie od tego, czy rozpoczęła współżycie seksualne, czy nie), ● poniżej 25 lat, jeśli jest aktywna seksualnie od co najmniej 3 lat.

Nie ma górnej granicy wieku, powyżej której nie ma potrzeby wykonywania cytologii. Nawet kobiety, które przeszły menopauzę (nie miesiączkują), powinny regularnie wykonywać to badanie. Po konsultacji z lekarzem, wykonywania cytologii mogą ewentualnie zaprzestać kobiety w wieku od 65-70 lat, pod warunkiem, że wyniki ich trzech kolejnych badań były prawidłowe, a w ciągu ostatnich 10 lat w badaniu ginekologicznym nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Powinna być to jednak indywidualna decyzja każdej kobiety, podjęta po konsultacji z jej ginekologiem. Większość kobiet wykonuje cytologię co 3 lata. Jednak w pewnych sytuacjach, bez względu na wiek, badanie cy-

tologiczne powinnaś wykonywać co roku. Sytuacja taka ma miejsce, jeśli:

- masz osłabiony układ odpornościowy, np. po przeszczepie organu, po chemioterapii lub w wyniku stosowania sterydów,
- Twoja mama była narażona na dietylostilbestrol (DES - syntetyczny estrogen stosowany w latach 50. ubiegłego wieku w leczeniu poronienia zagrażającego we wczesnym okresie ciąży), kiedy była z Tobą w ciąży,
- jesteś nosicielką wirusa HIV.

A jak to wygląda w praktyce?

- Pewna młoda (40+) kobieta od ginekologa usłyszała, że według lekarzy cytologię profilaktycznie powinno się robić co najmniej raz na rok, bo przez trzy lata to może „kwiat kalfiora wyrosnąć”, ale urzędniczy wiedzą lepiej - dodaje pani Jolanta i opowiada historię pani Marii.

„To tylko 20 zł. Badanie zrobię pani w ramach NFZ, ale za wynik musi pani zapłacić 20 zł” - mówi strapiiony ginekolog. Pani Maria (imię zmienione) decyduje się mimo to. Na cytologię. Chce wiedzieć, czy nie ma zagrożenia rakiem. Ma 72 lata. Ostatnio robiła takie badania jakieś pięć lat temu. Ale lekarz rodzinna kazała iść do ginekologa, to poszła. Ma najniższą emeryturę, 800 parę zł na rękę. Ale co tam! Zbadać się trzeba. Za jedne leki, zapisane przez gi-

nekologa, zapłaciła 50 zł. Te leki rzeczywiście są wyjątkowo drogie mówi pani w aptece. Ale trudno, pani Maria cieszy się i z tego, że jedna tabletką na tydzień, to wystarczy na długo. Nic to, że co miesiąc tak wydać już kilkadziesiąt złotych na leki hormonalne, na nadciśnienie i takie tam, normalna. To nic, że za mieszkanie w ruderze komunalnej płaci 250 zł, do tego za węgiel na zimę, licząc średnio miesięcznie przez cały rok, jakieś 100-150 zł, za prąd 160 zł co dwa miesiące (wodę ciepłą ma na prąd, to musi kosztować. W poniemieckiej kamienicy ciepłej wody i kaloryferów nie ma).

To wszystko nic. Pani Maria ma dzieci, to pomogą. Te 20 zł raz na kilka lat jakoś przeżyje.

- Tyle, że tu nie chodzi o 20 zł, tylko o ludzką godność. Dlaczego NFZ finansuje cytologię akurat dla 25-59? Że największe zagrożenie w tym przedziale wieku? Bzdura! - uważa pani Jolanta. - Na portalu www.onkologia.org.pl, który powstał w ramach Projektu „Utworzenie pierwszej w Polsce informatycznej platformy naukowej do wymiany wiedzy o zagrożeniu nowotworami złośliwymi w Polsce”, finansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, zostały opublikowane dane, z których wynika, że „około 60 procent zachorowań występuje między 45 a 64 rokiem życia. Ryzyko zachorowania raka szyjki macicy wzrasta z wiekiem do końca szóstej dekady życia”

(www.onkologia.org.pl/nowo-twory-szyjki-macicy-kobiet/).

Na darmowe badania za stara?

Ale i to jeszcze nie wszystko.

- Kobiety w Polsce osiągną wiek emerytalny (w zależności od różnych wariacji politycznych) co najmniej kilka lat po 60-tce - mówi nasza Czytelniczka. - Czyli: na emeryturę za młoda, ale na darmowe badania - za stara. Co to za dziwny kraj? Żeby do tego stopnia poniżać kobiety? Przecież to nasze matki i często już ukochane babcie. Nie są warte darmowego badania? Gorsze są od tych młodszych? A panie posłanki, ministerki? A pani Premier? One też nie zasługują na szacunek i darmowe badania, gdy osiągną 60+? Oj, nieładnie, Polsko, nieładnie! Droga Pani Premier, niech Pani taskawie pochyli się nad tym tematem. Bo to po prostu wstyd.

Co nam odpowiedziało ministerstwo zdrowia?

Resort zdrowia zainteresował się tematem po naszym sygnale. Thumaczmy, że grupy wiekowe osób, które powinny być objęte programem profilaktycznym zostały opracowane przez specjalistów w odpowiednich dziedzinach, przez konsultantów krajowych lub specjalistyczne zespoły powołane przez ministra zdrowia. Populacyjne badania przesiewowe są prowadzone w przypadku, gdy uprzednio zostało udowodnione, że wprowadzenie ich obni-

ży umieralność dedykowanej populacji.

- Program profilaktyczny raka szyjki macicy, obejmujący badaniami kobiety z grupy wiekowej najwyższego ryzyka zachorowania, został opracowany zgodnie z wytycznymi zawartymi w Rekomendacji Rady Unii Europejskiej z dnia 2 grudnia 2003 r. w sprawie badań przesiewowych [Council Recommendation of 2 December 2003 on cancer screening (2003/878/EC)] - wyjaśnia Danuta Jastrzębska, naczelnik wydziału obsługi mediu ministerstwa zdrowia. - Docelową populacją kobiet została wybrana w oparciu o wieloletnie badania prowadzone przez ekspertów z wielu krajów. Wybór wskazanych grup wiekowych potwierdzony został względami epidemiologicznymi, wskazującymi na najwyższe ryzyko umieralności i zachorowalności z powodu raka szyjki macicy w tych grupach wiekowych. Prowadzenie badań profilaktycznych w populacjach objętych skryningami znacznie obniża ryzyko zgonu z powodu choroby nowotworowej, przy czym obniżenie ryzyka w pozostałych grupach wiekowych jest znacznie niższe. Niemniej jednak powyższe ograniczenia wiekowe dotyczą jedynie badań przesiewowych w ramach programów profilaktycznych.

To zależy od specjalisty

W przypadku wskazań do badań diagnostycznych lekarz podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarz w poradni specjalistycznej powinien skierować pacjenta na odpowiednie badania niezależnie od jego wieku. Niezależnie od faktu pozostawiania w populacji objętej skryningiem (badaniami przesiewowymi) każda kobieta (w każdym wieku) może wykonać bezpłatne badania diagnostyczne w placówkach posiadających kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia w ramach ubezpieczenia zdrowotnego, zgodnie z zaleceniami lekarza specjalisty.

- Informuję, że minister zdrowia rozważa objęcie badaniami cytologicznymi w ramach programu profilaktycznego również kobiet z grupy wiekowej 60-64 lata - mówi przedstawicielka resortu.

● @ @

Więcej na naszej stronie
Chcesz podyskutować o temacie? O tym, co się dzieje w Policach?
www.gs24.pl/polic

Przeclaw

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

Alternatywne Lekcje WF to wyjątkowy sposób edukacji poprzez niezapomnianą rozrywkę, aktywizujący uczestników poprzez wspólne doświadczenie sportu w obecności instruktora i Gwiazdy Sportu z użyciem interaktywnego symulatora konkretnej dyscypliny (ukazującego profesjonalny wymiar rywalizacji sportowej).

Celem projektu jest odwrócenie panującej wśród uczniów tendencji do biernego uczestnictwa w sporcie poprzez pokazanie im tradycyjnych form aktywności sportowej, zachęcenie ich do czynnego uprawiania sportu, poprzez wykorzystanie symulatorów będących w oczach uczniów interesującym i atrakcyjnym novum.

- Jestem szczęśliwa, naprawdę mnóstwo dzieci przyszło dziś do szkoły, by wziąć udział w Alternatywnej Lekcji WF-u - mówiła Monika Pyrek, olimpijka z Sydney, Aten, Pekinu i Londynu, która w ciągu kariery aż 68 razy poprawiała rekord Polski! - Młodzi teraz bardzo interesują się komputerami, taki jest dzisiejszy świat, dlatego mamy też stanowiska z symulatorami gry w tenisa, boks czy jazdy na rowerze, żeby ich zachęcić. Ale widzę, że uczniowie z Przeclawia i okolic wybierali dziś inne stanowiska, do gry w kosza, piłkę, bieg czy refleksomierz. Bardzo mnie to cieszy dodała pani Monika, która wkrótce po raz drugi zostanie mamą. - Tak, jak widać, nie da się tego już ukryć. Dziecko przyjdzie na świat jeszcze w tym roku mówiła z uśmiechem.

Monika Pyrek w ten sposób zachęca do uprawiania sportu najmłodszych, którzy także w Przeclawiu mogli sprawdzić swój potencjał. Wszystkie stanowiska były mocno oblegane, ale największym zainteresowaniem cieszył się refleksomierz. Każdy chciał się sprawdzić. Okazało się, że mamy w gminie prawdziwego mistrza. Olek z siódmej klasy SP w Przeclawiu osiągnął wynik 60 kliknięć na 30 sekund.

- To znakomity wynik. Trzeci jaki zanotowano w naszej naszej lekcji w kraju. Najwyższy, bo 64 osiągnął 14-latek z Rudy Śląskiej. Jednak po nim było widać, że trenuje. Myślę, że Alek, także ze wzglę-

Monika Pyrek i Sofia Ennaoui zachęcały dzieci do wysiłku

● W Szkole Podstawowej w Przeclawiu odbyła się alternatywna lekcja WF



► Koszykówka z wykorzystaniem interaktywnego systemu wspomagającego trening rzutowy



► Refleksomierz cieszył się największym zainteresowaniem. Uczestnikom kibicuje Sofia Ennaoui



► Rower zintegrowany z systemem Wirtualnej Rzeczywistości



► Uczniowie nie narzekali na nudę. Chętnie korzystali z gadżetów

Jestem szczęśliwa, naprawdę mnóstwo dzieci przyszło dziś do szkoły

du na wzrost, mógłby spróbować sił w siatkówce czy koszykówce mówił Norbert Rokita, który obsługiwał najbardziej oblegane stanowisko.

- Naprawdę fajna impreza, chętnie korzystałem ze wszystkich stanowisk, refleksomierza i innych, może najmniej z rowerowego. Fajnie też poznać taką mistrzynię jak pani Monika - powiedział Olek, który na lekcję przyszedł z kolegą z klasy Kajetanem. Chłopcy, ale także i dziewczęta chętnie sprawdzali się

na stanowisku piłkarskim, gdzie można było zmierzyć prędkość uderzonej piłki.

- Uderzyłem z prędkością 84 kilometrów na godzinę. Chyba nieźle, ale walczę dalej - mówił Kacper z piątej klasy. Spore kolejki były także do biegu na 30 metrów.

- Naprawdę podziwiam niektórych, z jakim zapałem starają się poprawić swój wynik - mówiła Sofia Ennaoui, młoda, bardzo obiecująca lekkoatletka, mistrzyni Europy w biegach przełajowych i finalistka

Naprawdę podziwiam niektórych, z jakim zapałem starają się poprawić swój wynik

Igrzysk Olimpijskich w Rio na 1500.

Projekt Alternatywne Lekcje WF-u realizowany jest pod patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki. ● ● ●

Morsy rozpoczęły sezon

● Gdy inni marzą tylko o ciepłym domu i pływaniu pod dachem, oni dopiero zaczynają wchodzić do wody ● To członkowie Szczecińsko-Polickiego Klubu Morsów im. Zbyszka Ulatowskiego

Police/Szczecin

Marek Jaszczryński
marek.jaszczrynski@polskapress.pl

Na plaży, nad jeziorem Głębo-
kim pojawiła się prawie setka
miłośników morsowania. Jed-
nak woda - jak na koniec paź-
dziernika - była zdecydowanie
za ciepła. Tak wyglądało oficjal-
ne otwarcie sezonu. Tego sa-
mego dnia odbyło się również
spotkanie w Miejskim Ośrodku
Kultury, gdzie morsy opowie-
działy o swojej wyprawie za ko-
ło polarne do Norwegii. To by-
ła siedmiodniowa, pierwsza za-
graniczna podróż Szczecińsko-
Polickiego Klubu „Morsy” im.
Zbyszka Ulatowskiego.

Ich celem było Tromsø
w Norwegii, położone 350 km
za kołem podbiegunowym.
Pierwszy raz o zanurzeniu się
w wodzie, w ekstremalnych
warunkach, nasze morsy, po-
mysłowały ponad rok temu, ale
ostatecznie do realizacji tego

pomysłu zmotywował ich zna-
ny kajakarz i podróżnik: Alek-
sander Dobra, który zachęcił
do realizacji marzeń, a ostatecz-
nie zgodził się być patronem
honorowym wyprawy. Wybra-
li rejon północnej Norwegii
spodziewając się, że w tych 4-
krotnie bardziej słonych niż
w Bałtyku akwenach woda bę-
dzie ekstremalnie zimna. Za-
nim trafili za koło podbieguno-
we odwiedzili jeszcze Oslo.

Trzeciego dnia wyprawy tra-
fili do Tromsø. Mieli sporo
szczęścia.

- Już kilka chwil po naszym
lądowaniu wszystkie następne
samoloty miały kłopoty aby
bezpiecznie usiąść na ziemi
a we wtorek lotnisko było cał-
kowicie zamknięte z powodu
awarii jednego z radarów na-
prowadzających - powiedzieli
podróżnicy.

Sympatyczna grupa Pola-
ków szybko zyskała sympatię
mieszkańców miasta. Stali się
bohaterami lokalnej prasy. Ga-
zeta „Nyhet” („Aktualności”)



► Początek sezonu powitał morsów ciepłą wodą. Ale nie przeszkodziło to w zabawie

napisała o „lodowych Pola-
kach”.

Okazało się, że norweska po-
goda potrafiła rozpieścić. Tem-
peratura wahała się od 0 stopni
Celsjusza do - 5 stopni, spora-
dycznie (5-10 razy dziennie) za-
darzały się śnieżyce. Dla Norwe-
gów była to łagodna zima, bo le-
żało raptem pół metra śniegu,
a widoczność podczas spadów
jest doskonała - widać wszystko
w promieniu 30 metrów (w nor-
malnych zimowych warunkach
nie widać nic na dalej niż metr).

A jaka była temperatura wo-
dy? Morsom udało się znaleźć
wodę o temperaturze minus 1,8
stopnia Celsjusza. Kąpiel pora-
na odbywała się przy tempera-
turze powietrza - 3 stopnie Cel-
sjusza, wieczorna przy -10 stop-
niach, a nocna przy -13 stop-
niach. - Woda była fantastyczna,
zimna i atakująca szpilkami - po-
wiedziały nam morsy.

Spełniło się też marzenie
szczecińsko-polickich morsów,
bo udało im się zażyć kąpieli
w blasku zorzy. ● ● ●

Nowe solarisy oficjalnie przekazane. Ale to nie koniec zakupów

Police

Pod koniec września doszło
do oficjalnego przekazania
do eksploatacji pięciu nowych
autobusów. Policki przewoźnik
kupi kolejne pojazdy

Marek Jaszczryński
marek.jaszczrynski@polskapress.pl

Najpierw dwa osiemnastome-
trowe „jamniki”, a teraz trzy
autobusy dwunastometrowe.
Szczecińsko-Polickie Przedsię-
biorstwo Komunikacyjne
wzbogaciło się o pięć nowych

autobusów niskopodłogowy-
ch. Autobusy zostały kupio-
ne w ramach projektu „Zakup
taboru autobusowego nisko-
emisyjnego” współfinansowa-
nego ze środków unijnych
w ramach Regionalnego Pro-
gramu Operacyjnego Województwa Zachodniopomor-
skiego na lata 2014-2020.

- W ramach tego projektu
spółka zakupi w ciągu trzech lat
15 nowych autobusów - mówi
Grzegorz Ufniarz, kierownik
działu przewozów SPPK. - Pla-
nowana, całkowita wartość
projektu wyniesie 15 000 000
zł netto. Dofinansowanie ze

środków Unii Europejskiej wy-
nosi 10 050 000 zł. Wkład włas-
ny do projektu SPPK pokryje ze
środków własnych oraz ze
wsparcia, jakiego udzielili Spół-
ce jej właściciele - Gmina Polic
i Gmina Miasto Szczecin,
którzy dofinansowali SPPK
w roku 2017 kwotą po 500 tys.
złoty.

Projekt przewiduje, że każ-
dego roku odbywać się będzie
oddzielny przetarg na autobu-
sy. W pierwszym przetargu naj-
korzystniejszą ofertę złożyła
firma Solaris Bus & Coach. Prze-
targ na kolejnych 5 autobusów
dostarczanych w roku 2018 zo-
stał już ogłoszony.

Przypomnijmy, że co roku
SPPK odmładza tabor. Jesienią
ubiegłego roku do zajezdni
SPPK trafiły cztery, fabrycznie
nowe autobusy, dostarczone
przez firmę MAN. Spółka zamo-
wiła cztery autobusy, dwa prze-
gubowe o długości 18 m i dwa
solowe, dwunastometrowe.
Kupiła te autobusy ze środków
własnych. Autobusy są nisko-
podłogowe na całej długości, co
zapewne docenią osoby niepeł-
nosprawne i rodzice z wózkami.
Poza tym wsiadanie ułatwia
zawieszenie pneumatyczne
z funkcją tzw. przykłąku pod-
czas postoju na przystanku. ●
©©



► W ramach tego projektu SPPK zakupi w ciągu trzech lat, 15 nowych autobusów

REKLAMA

Gabinet oferuje:

REHABILITACJA
(ćwiczenia indywidualne, rehabilitacja kompleksowa)
Pod numerem: **580-508-558**

MASAŻ

ZABIEGI (krioterapia, laser, ultradźwięki, magnetoterapia, TENS, Interdyn, jonoforeza)

ORTOPEDIA (wizyta u ortopedy, karta sportowca, USG stawów, EKG)
Pod numerem: **570-508-558**

DIETETYKA
(porady, ustalanie diet)
Pod numerem: **731-724-339**

WLEWY WITAMINOWE
Pod numerem: **606-763-350**

20% zniżki
na wszystkie zabiegi
u fizjoterapeuty na hasło „Głos Polic”

TWOJA REHABILITACJA

Centrum Vital – gabinet w Policach
ul. Piłsudskiego 29, 72-010 Police
(przy dużym rondzie, w stronę Netto)
www.centrumvital.pl

Stary huzar Mackensen

● Gdy latem 1940 roku w Szczecinie odbywała się defilada po zwycięstwie nad Francją, jednym z tych, którzy ją odbierali był ponad 90-letni staruszek w huzarskim mundurze

Tanowo

Marek Jaszczynski

marek.jaszczynski@polskapress.pl

August von Mackensen urodził się 6 grudnia 1849 roku w majątku Leipnitz koło Wittenbergi w Saksonii. Ojciec, agronom marzył, aby syn został rolnikiem. Los jednak chciał inaczej. Co prawda podjął studia rolnicze, ale jego marzeniem była służba w wojsku. Chciał służyć w huzarach, czyli lekkiej formacji kawalerijskiej znanej z barwnych mundurów. Po ukończeniu uniwersytetu, w 1869 r. wstąpił jako ochotnik w szeregi 2. Regimentu Huzarów Śmierci. Młody August służył w jego szeregach wziął udział w wojnie z Francją w latach 1870-71. W czasie działań dowództwo doceniło jego męstwo i odwagę. Jako świeżo awansowany podporucznik dostał Żelazny Krzyż II klasy. Rozpoczął normalną służbę garnizonową na terenie cesarstwa. Trafia do Szczecina. Pełni tu funkcję adiutanta dowódcy 3. Brygady Kawalerii. Przełomem dla jego służby staje się pierwsza wojna światowa. Rozpoczął ją na czele XVII korpusu w szeregach 8 armii, której zadaniem była obrona Prus Wschodnich. Wiosną 1915 roku rozbija front rosyjski pod Gorlicami. Aż do jesieni 1915 roku wojska państw centralnych rozbijały z powodzeniem kolejne pozycje wroga. Rosyjskie dowództwo straciło głowę. Dopiero załamanie pogody i wyczerpanie nacierających spowodowało stagnację na froncie.

Po sukcesie Mackensen zyskał sławę jednego z najlepszych dowódców sił cesarskich.

Za odzyskanie Lwowa (22 czerwca) został awansowany na feldmarszałka. Otoczony nim dowódca, który potrafił dokonać wszystko trafił na inny trudny odcinek frontu - Bałkany. Pod koniec wojny Mackensen stawiał czoło siłom alianckim, które wydławały w greckich Salonikach.

„Maskotka” na pokaz

W latach trzydziestych zaczyna się najczarniejsza z dzisiejszej perspektywy karta życia marszałka. Można go nazwać romansem z nazizmem. Dochodzą wówczas do władzy partia Adolfa Hitlera potrzebowała w swoich szeregach znanych nazwisk, które uwiarygodniłyby nazistów w oczach społeczeństwa. W 1933 roku Mackensen kandyduje nawet do parlamentu z listy NSDAP.

Feldmarszałek nadawał się do tego doskonale - mówi Dariusz Okoń, historyk z VI LO w Szczecinie. - Stał się „maskotką” w rękach Hitlera. Po 1935 roku był jedynym żyjącym feldmarszałkiem, więc uczestniczył w większości wielkich uroczystości państwowych. Ubrany w huzarski mundur paradował wśród ówczesnych notabli. Jednak nie można jednoznacznie oceniać źle feldmarszałka. Z naszej perspektywy to wydaje się jednoznacznie złe, bo wiemy do jakich nieszczęść doprowadzili nazisci. Wówczas to nie było takie proste. Stary feldmarszałek chciał służyć swojej ojczyźnie, która dopiero co wyszła z kryzysu.

Feldmarszałek August von Mackensen przez jakiś czas mieszkał w Tanowie, które nosiło nazwę Falkenwalde. Tutaj w 1934 roku odwiedził go Adolf Hitler. Było to z okazji 85. uro-

dzin feldmarszałka. Zgodnie z wspomnieniami osobistego adiutanta Mackensena, w 1935 roku otrzymał on majątek w Boryszowie (Brüssow) i wprowadził się z Falkenwalde. Tutaj mógł powstać ośrodek wypoczynkowy o nazwie „Waldhaus”, gdzie wypoczywała młodzież.

Wtedy też miał miejsce kolejny epizod związany ze Szczecinem. W grudniu 1935 roku na fali ogólnokrajowej popularności los znowu zetknął go z grodem Gryfa. Tym razem otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta. O tym fakcie przypomina kartka z kalendarza wydanego w 1940 roku. Z tego samego roku pochodzi również inna wiadomość. Weteran przyjmował w Szczecinie parady zwycięskich wojsk, które wracały ze zwycięskiej kampanii we Francji. Coraz bardziej krytyczne nastawienie do reżimu spowodowało, że feldmarszałek tracił coraz bardziej poparcie elit Rzeszy. Stopniowo został odsunięty w cień. W 1941 roku Mackensen wbrew woli Hitlera uczestniczył w pogrzebie ostatniego cesarza Niemiec, który po abdykacji schronił się w Holandii. Adiutant pospieszył pożegnać swojego dowódcę. Koniec życia weterana był gorzki. Wojnę spędził w majątku na Pomorzu. Po raz drugi w swoim życiu przeżył gorycz klęski swojej ojczyzny. W lutym 1945 roku w wyniku zbliżania się Armii Czerwonej, zmuszony został do opuszczenia swego majątku Janowice koło Lęborka. Ucieka na zachód i jest jeszcze świadkiem kapitulacji Niemiec. Ostatni huzar zmarł 8 listopada 1945 roku i spoczął w Burghorn niedaleko Celle. ●

©/©



► Feldmarszałek August von Mackensen (ur. 6 grudnia 1849 w Haus Leipnitz, zm. 8 listopada 1945 w Burghorn) był także związany z naszym regionem. Służył w Szczecinie, mieszkał w Tanowie

Z archiwum



► Dawna willa Mackensena w Tanowie to dziś Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kawalerów Orderu Uśmiechu



► Feldmarszałek August von Mackensen na pogrzebie cesarza Wilhelma II. 1941 rok



► Feldmarszałek po przełamaniu frontu pod Gorlicami w 1915 roku. Jedzie w eskorcie huzarów

Z pozytywnym przesłaniem

● W filharmonii odbyła się szczecińska premiera filmu „Happy Olo pogodna ballada o Olku Dobie” ● Film opowiada o tym, że nie warto rezygnować z marzeń, trzeba tylko chcieć

Polic

Marek Jaszczryński
marek.jaszczrynski@polskapress.pl

Premiera odbyła się w Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie. Była to okazja do spotkania nie tylko z bohaterem filmu, ale również z ekipą realizacyjną filmu.

Film to ballada filmowa utrzymana w konwencji kina drogi. Fikuśna opowieść pełna optymizmu, uśmiechu i muzyki. Tytułowy Olo w niebanalny i charakterystyczny dla siebie sposób opowiada swoje historie w trakcie podróży, której celem jest transport kajaków przez pełne uroku krajobrazy Polski. Opowieściom tym towarzyszą szalone fragmenty filmów z jego wypraw transatlantycznych, animacje ilustrujące przygodę przeplatane piosenkami. Jak się podobał film?

- Bardzo, to mocno nietypowy obraz - mówił chwilę

po obejrzeniu Władysław Diakun, burmistrz Polic.

- Wszyscy wiemy, że Olek Doba wielkim człowiekiem jest i basta - mówił na premierze Marcin Macuk, producent i reżyser filmu. - Próbowaliśmy zrobić coś, co wymyka się z formuły filmu dokumentalnego. Jest pewnego rodzaju przygoda.

Wrześniowa premiera filmu o podróżniku ma jeszcze jeden ciekawy aspekt. To na początku tego miesiąca Aleksander Doba na początek u wrzesnia zakończył t rzećią wyprawę atlantycką. Start odbył się 7 maja z Leonardo State Marina w zatoce Sandy Hook, w pobliżu Nowego Jorku. Przepłynął ponad 4150 mil morskich. Jego wyprawa trwała prawie 4 miesiące. Pod koniec sierpnia po ponad trzech miesiącach żeglugi pojawił się pierwszy ląd. To był archipelag Scilly na zachód od wybrzeża Anglii. Dopłynięcie do Anglii już spełniało pod-



► Premiera filmu: Aleksander Doba z żoną Gabrielą i Andrzejem Armińskim, konstruktorem kajaków „Olo”

stawowe założenie wyprawy, którym było dotarcie do Europy. Jednak Aleksander Doba chciał postawić stopę na kontynencie. Stało się to w Le Conquet (około 30 km na zachód od Brest). I właśnie tu w niedzielę, 3 września wyszedł na ląd, kończąc Trzecią Transatlantycką Wyprawę Kajakową.

- To była najtrudniejsza wyprawa, walczyłem z różnymi przeciwnościami, ale jestem. Pokazałem, że Polak potrafi. Cieszę się, że jestem z wami po 110 dobach. Dziękuję za wsparcie - powiedział podróżnik po triumfalnym wejściu do Polic.

5 września powitaliśmy Aleksandra Dobę w Policach. Zmęczonego, ale szczęśliwego.

Pan Aleksander mówi, że skończył już z pływaniem kajakami po oceanie. - Ostatnia podróż to był trzeci etap, osiągnąłem to i wystarczy - powiedział mistrz. ●

©©©

Wszyscy możemy wziąć udział w biegu, żeby pomóc pięciolatce

Nasz patronat

12 listopada odbędzie się III Edycja „Przełajowego Testu Coopera - idziemy i biegamy dla Filipka”.
Trwają zapisy

Marek Jaszczryński
marek.jaszczrynski@polskapress.pl

- Zapraszamy na 12 listopada, kiedy w Policach zostanie rozegrany przełajowy test Coopera. To będzie bieg charyta-

tywny. Zbieramy w ten sposób pieniądze na leczenie nie-
widomego 5-letniego Filipka ze Szczecina - mówi Wojciech Bobrowski z Klubu Biegowego „Dzik”. - Zapisy na imprezę pod adresem www.kbdzik.pl.

Filipek jest niewidomym chłopcem z niepełnosprawnością ruchową jak i intelektualną w stopniu umiarkowanym. Urodził się jako skrajnie wcześniak w 25 tygodniu ciąży z wagą 880g. Obecnie chodzi trzymany za ręce lub ze



► Przełajowy test Coopera to policka specjalność

specjalistycznym balkoniem. Na czym polega przełajowy test Coopera? Trzeba przebiec lub przejść jak najwięcej kilometrów w ciągu 12 minut. Uczestnicy startują na sygnał syreny strażackiej i zatrzymują się na sygnał syreny. Sędziowie mierzą pokonany dystans. W ubiegłym roku najlepszy zawodnik pokonał prawie 6 okrążeń trasy, która liczyła 500 metrów zrobił to Bartosz Rycak, któremu zabrakło zaledwie 15 metrów do pokonania pełnych trzech

kilometrów. Najlepsza z pań, Wioletta Murawska przebiegła 2442 metry. Wśród miłośników chodzenia z kijkami najdłuższy dystans pokonał Sławomir Waryszak, który przeszedł 1620 metrów. Najlepsza z pań w NW, Sylwia Stachowicz - Hawrylak przeszła 1470 m.

W tegorocznej edycji imprezy pobiegnie Monika Michalik, brązowa medalistka Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 roku. ●

©©©

Wybrali się w sobotę do lekarza

Przeclaw

Ponad trzysta osób odwiedziło budynek Szkoły Podstawowej, gdzie miała miejsce Biała Sobota. Specjaliści mieli pełne ręce roboty

Marek Jaszczryński
marek.jaszczrynski@polskapress.pl

- To bardzo potrzebna inicjatywa. W spokojnej i w miłej atmosferze można było wykonać szereg badań. Cieszę się, że mimo wieku mam dobre wyniki, choć poziom cukru mógłby być

niewiele mniejszy - mówiła jedna z mieszkanki Przeclawia.

Mieszkańcy korzystali przede wszystkim z bezpłatnych badań profilaktycznych. Można było zrobić badanie RTG klatki piersiowej, EKG, osteoporozy, spirometrię oraz badania diagnostyczne. Lekarze sprawdzali poziom glukozy we krwi, cholesterolu całkowitego, TSH, kreatyniny, poziom witaminy D3. W szkole przyjmował także dermatolog i fizjoterapeuta.

W ramach Białej Soboty wystartował Bieg Różowej Koszulki. Uczestnicy promując profi-

laktę pokonali dystans około 5 km na trasie Przeclaw - Smetowice - Przeclaw. Wszyscy biegli w specjalnych koszulkach z odznakami ufundowanymi przez Gminę Kołbaskowo.

Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Klub Przyjaciół Gminy Kołbaskowo oraz Gmina Kołbaskowo przy wsparciu Akademii Zdrowia dr Wojciecha Żulińskiego, przychodni Sonomed, gabinetów stomatologicznych Medentes oraz Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej w Przeclawiu. ● ©©©

XVI rajd szlakiem papieskich pomników

► Sama Rama Police zorganizowała XVI Rajd Szlakiem Pomników Jana Pawła II. Rajd zaczął się pod polickim pomnikiem, gdzie złożono wiązanek kwiatów i zapalono znicze. Potem na trasie było Pilchowo, gdzie przed kościołem pw. Wniebowzięcia NMP usytuowany jest głaz poświęcony pontyfikatowi Papieża Polaka. Rajd zakończył się przed szczecińskim pomnikiem Papieża Polaka na Jasnych Błoniach



FOT. WIEŚLAWA GAWEL

Z myślą o samotnych osobach

● W powiecie polickim, przy współpracy z gminami: Police, Dobra i Kołbaskowo, powstanie Regionalne Centrum Wsparcia Osób Niepełnosprawnych ● To efekt wygranej w konkursie

Police

Marek Jaszczyski

marek.jaszczyski@polskapress.pl

Głównym celem powstania Regionalnego Centrum Wsparcia Osób Niepełnosprawnych jest utworzenie miejsca opieki i wsparcia dla osób niepełnosprawnych (np. starszych lub niepełnosprawnych). Powiat Policki uzyskał dofinansowanie na inwestycję z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2014-2020. Całkowita wartość projektu wynosi 5 231 259,15 złotych, a kwota dofinansowania - 4 867 709,15 zł.

Centrum powstanie w Policach i będzie składało się z Dziennego Domu Pomocy wraz z hostelami oraz tzw. Domu Wspierającego, które będą świadczyć usługi opiekuńcze i wspierające aktywność osoby niepełnosprawnej.

- W projekcie weźmie udział 78 osób (48 kobiet i 30 mężczyzn). Mają być to osoby niepełnosprawne, niepełnosprawne ze względu na wiek, stan zdrowia lub niepełnosprawność, których dochód nie przekracza 150 procent właściwego kryterium dochodowego oraz osoby doświadczające wielokrotnego wykluczenia społecznego - mówi Beata Chmielewska Członek Zarządu Powiatu w Policach.

Jak to będzie wyglądało w czasie? Prace remontowo-adaptacyjne w Regionalnym Centrum Wspierania Osób Niepełnosprawnych przewidziano na 2018 rok, wyposażenie Regionalnego Centrum Wspierania Osób Niepełnosprawnych przewidziano na I kwartał 2019 roku.

Pierwszy etap będzie polegał na przebudowie wraz z roz-



► Regionalne Centrum Wsparcia Osób Niepełnosprawnych będzie świadczyło usługi 24 godziny na dobę

budową byłego ośrodka szkolno-wychowawczego w Policach przy ul. Janusza Korczaka 17 z przeznaczeniem na utworzenie RCWON. Przeprowadzone zostaną gruntowne prace remontowe i modernizacyjne. Efektem wykonanych prac remontowych będzie utworzenie Domu Wspierającego, Dziennego Domu Pomocy wraz z hostelami. Zagospodarowany zostanie także teren wokół budynku: miejsca postojowe, podjazd dla osób niepełnosprawnych i przestrzeń rekreacyjna.

Drugi etap będzie polegał na wykonaniu prac remontowych i modernizacyjnych, które pozwolą przygotować obiekt do użytkowania z przeznaczeniem na działalność RCWON. Trzeci etap oznacza uruchomienie Dziennego Domu Pomocy z hostelami oraz Domu Wspierającego i funkcjonowanie przez 24 miesiące. ●

© P

Byli tak brutalni, że sąd nie pozwolił na jawność

Wyrok

Surowy wyrok na zabójców Piotra S. Oskarżony został skazany na dożywocie, a jego kochanka na spędzić w więzieniu 25 lat.

Mariusz Parkitny

mariusz.parkitny@polskapress.pl

- Przez część naszego życia wychowywaliśmy się w Policach. Piotruś bardzo lubił wspominać tamte czasy. Opiekowała się nami wspaniała kobieta - mówiła pani Zuzanna, siostra ofiary.

Wyrok w tej bulwersującej sprawie zapadł 12 października przed Sądem Okręgowym w Szczecinie.

Piotr S. oraz jego siostra trafili do rodziny zastępczej, gdy sytuacja ich własnej rodziny bardzo się skomplikowała. Tata umarł bardzo szybko, potem zaczęły się problemy mamy.

- To był wspaniały chłopak. Wszyscy go lubili. Kilka lat temu zamieszkał na działkach, bo tak chciał. Działkę kupiła mu właśnie mama zastępcza. Był wolny od nalogów. Kochał życie. Dwa tygodnie przed zabójstwem rozmawialiśmy telefonicznie, miał do nas przyjechać na Boże Narodzenie. Nie rozu-

miem dlaczego tak go skrzywdził człowiek, któremu Piotrek dał dach nad głową - dodaje pani Zuzanna

Wyrok niejawni

Uzasadnienie jak i cały proces było niejawne.

- Ze względu na brutalność tej sprawy - tłumaczył sędzia Dariusz Ścisłowski.

Według sądu para zabójców działała ze szczególnym okrucieństwem, w porozumieniu oraz z zamiarem zabicia Piotra S.

- Zadali mu szereg ciosów nożem w klatkę piersiową, brzuch, nogi i ręce, próbowali obciąć palec kluczem francuskim, usiłowali włożyć rękę do palącego się kominka, posypywali rany solą, obuchem siekiery bili po całym ciele, a następnie za pomocą noża dwukrotnie podcięli mu gardło. Łącznie zadali mu kilkadziesiąt ciosów nożem, które spowodowały śmierć - mówił sędzia.

Oskarżeni mają zapłacić koszty procesu oraz po 150 tys. zł zadośćuczynienia siostrze ofiary.

Wyrok nie jest prawomocny. Nie wiadomo jeszcze, czy prokuratura złoży zażalenie. W mowie końcowej domagała się dożywocia dla obojga sprawców.



► Oskarżony Bartłomiej H. wyrok przyjął spokojnie. Pokręcił tylko głową. Ilona H. nie chciała przyjść na ogłoszenie

Nawet mu pomógł

Dwa lata temu Piotr S. poznał Bartosza H. Mężczyzna był bezdomny, więc Piotr zaproponował mu wspólne zamieszkanie na działce, pod warunkiem, że H. będzie mu pomagał na ogrodzie. Z czasem ich relacje się po-

gorszyły, bo H. nie chciał się dozwalać do utrzymania działki. W końcu Bartosz H. wyprowadził się na działkę do swojej znajomej, Ilony H.

- Od tego czasu między Piotrem i Bartoszem zaczęły narastać problemy. Piotr poszedł

do nich na działkę ponieważ chciał wyjaśnić sprawę - mówiła pani Zuzanna.

Ilona H. to bardzo mroczna postać. Bardzo zaborcza i bezwzględna, choć wglądała bardzo niewinnie. W śledztwie opowiadała historie, które mroziły krew w żyłach. Ze względu na wyłączoną jawność procesu nie można ich upubliczniać. Kobieta ma 15-letniego syna z poprzedniego związku. Syn był świadkiem zabójstwa.

Banalny motyw

Pokłócili się o jakieś rzeczy osobiste. Do zabójstwa doszło pod koniec listopada 2015 r. na działce Ilony H. Zmaltretowane ciało Piotra wynieśli z altany i wrzucili do piaskownika w lesie. Znaleźli je pracownicy, którzy przyszli czyścić urządzenie. Kilka dni później policja zatrzymała podejrzanych

Bartosz H. początkowo wziął winę na siebie. Ale szybko ustalono, że ktoś musiał mu pomagać. Ślady zaprowadziły do Ilony H. Kobieta przyznała się do pomocnictwa w zabójstwie, ale utrzymuje, że oskarżony ją do tego zmusił. Podała zabójcy noż i siekiere. Bartosz H. usłyszał zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem.

Sekcja zwłok ustaliła, że bezpośrednią przyczyną zgonu była niewydolność oddechowo-kръżeniowa na skutek licznych ran, szczególnie gardła i klatki piersiowej. Piotr nie miał szans w starciu z agresywnymi napastnikami.

- Przyjechaliśmy po ciało. Nie mogłam rozpoznać brata. Jego twarz wyglądała jak piłka do kosza. Była cała fioletowa. Na szczęście był ze mną mój mąż. Zobaczył zdjęcie i potwierdził tożsamość Piotra - wspominała pani Zuzanna.

Syn

15-letni syn oskarżonej Ilony H. został przesłuchany jako świadek. Do sądu przyszedł z dziadkiem. Ze względu na wiek, chłopak składał wyjaśnienia w obecności psychologa, w specjalnym pokoju przesłuchań. Jako osoba najbliższa mógł odmówić zeznań. Ale nie skorzystał z tego. Może chciał w korzystniejszym świetle przedstawić zachowanie matki. Treść jego zeznań jest tajna.

Piotr został pochowany w Andrychowie, w rodzinnym grobowcu, gdzie leży jego tata.

- Teraz leży tam też nasza biologiczna mama, która po śmierci Piotra rozchorowała się i umarła - mówi pani Zuzanna. ●

Chemiczki przeszły przez magiel

● Siatkarki Chemika Police sezon rozpoczęły od wpadki w Superpucharze, ale w lidze są mocne

Siatkówka kobiet

Sebastian Szczytkowski
sport@gs24.pl

Siatkarki Chemika Police rozegrały już trzy mecze o stawkę. Wygrały dwa, a w jednym zostały pokonane i szkoda, że akurat w tym o trofeum. Drużyna Jakuba Głuszaka przegrała 1:3 pojedynkę o Superpuchar Polski z Budowlanymi Łódź. Dla obu drużyn było to pierwsze spotkanie po okresie przygotowań. Chemiczek trenował do Dąbrowy Górniczej bez trenera Jakuba Głuszaka, który oczekiwał w Szczecinie na narodziny syna. Rozstrzygnięciem puzzle (Chemiczek trenował bez 6 kadrowiczek) nie udało się policzankom pokonać Łódź. W ich grze było wiele mankamentów. Po powrocie do domu zabrały się za ich eliminowanie.

W lidze było już lepiej o czym świadczą łatwe wygrane z Budowlanymi Toruń i Treflem Kraków. Te pierwsze od-



► Stefana Veljković to najbardziej utytułowana zawodniczka Chemika. Została MVP spotkania w Krakowie

niesione w Policach. Chemiczek wrócił do domu po czterech latach spędzonych w Arenie Szczecin.

Dzięki zwycięstwu z toruńkankami Chemiczek znalazł się na szczycie tabeli Ligi Siatkówki Kobiet. Pozostał liderem także po drugiej wygranej 3:0 z Treflem Proximą Kraków, któ-

rą odniósł w poniedziałek w Małopolsce.

W tygodniu poprzedzającym wyprawę do Krakowa policzanki wreszcie trenowały w komplecie. Po kilku dniach odpoczynku do sali wróciły Serbki i Maret Balkestein-Grothues. Miejsca w szóstej wywalczyły sobie Bianka Busa



► Natalia Mędrzyk dołączyła do Chemika latem. Miała pecha, bo odniosła kontuzję, ale teraz jest już w dobrej formie

i Stefana Veljković. Środkowa została wybrana MVP spotkania z Treflem Proximą. Atakowała w nim ze skutecznością 80 procent.

- Małe problemy były tylko w trzecim secie, kiedy z rywalek zesłała presja i zaczęły ryzykować czy to atakiem, czy to zagrywką. Straciliśmy z kolei

dokładność w przyjęciu i pojawiła się pewna nerwowość. Końcówkę rozstrzygnęliśmy na naszą korzyść i cieszyliśmy się ze zwycięstwa 3:0 - ocenia Jakub Głuszak. - Rozgrywamy tak naprawdę pierwsze mecze, ponieważ nie mieliśmy żadnych sparingów. Musimy maksymalnie wykorzystać począ-

tek sezonu i nauczyć się ponownie walczyć pod presją. W Krakowie było widać, że idziemy w dobrym kierunku. Nie jesteśmy jeszcze w formie, jakiej chcemy, ale wykonujemy swoje zadania w lidze i zwyciężamy. Przed nami są dwa miesiące ciężkiej pracy, żeby zaprezentować się w Lidze Mistrzyń lepiej niż w poprzednim sezonie.

Liderkami ofensywy Chemika są Natalia Mędrzyk i Katarzyna Zaroślińska-Król. Obie punktowały najlepiej w meczach z POLI Budowlanymi Toruń oraz Treflem Proximą Kraków. Po odejściu Joanny Wołosz za rozgrywanie odpowiada nowa kapitan Izabela Belcik, ale coraz częściej pod siatką można zobaczyć również Sładjanę Mirković.

Do grudnia Chemiczek będzie koncentrować się na rywalizacji w Lidze Siatkówki Kobiet. W niedzielę o godzinie 17 podejmie Polski Cukier Muszyniankę, która dotychczas ma na koncie po jednym zwycięstwie i porażce. ●

Piłkarze z Polic na dobrej drodze do awansu

V liga piłkarska

Za nami wydarzenie rundy jesiennej rozgrywek V ligi. Wicelider, czyli Flota Świnoujście podejmowała lidera, a więc Chemika Police. W obu zespołach zagraли najważniejsi piłkarze, oba zespoły w ostatnich tygodniach prezentowały dość wysoką dyspozycję, więc można było spodziewać się ciekawego widowiska. I takie było.

Goście nie chcieli przyglądać się, jak wyspiarze rozgrywiają ataki i szukają otwarcia wyniku. Sami ruszyli do śmiałych ataków i chyba tym zaskoczyli Flotę. Ta w I połowie nie potrafiła realnie zagrozić bramce Cezarego Szybki. A policzanie stworzyli sobie kilka dobrych okazji, zdobyli jednak tylko jedną bramkę. Strzelił ją jeden z najważniejszych ogniw zespołu - Mykyta Vovchenko. Były i inne szanse, ale goście nie potrafili ich wykorzystać. W II połowie było lepiej, ale bez szczęścia. Robimy reset i gramy dalej - mówił trener Floty Tomasz Błotny.

Flota po zmianie stron przejęła inicjatywę. Walczyła o remis, ale policzanie dobrze się bronili. I ostatecznie uratowali skromne zwycięstwo. Skromne, ale bardzo cenne.

- Przepaliśmy pierwszą połowę, zagrałaliśmy bardzo bojaźliwie, nerwowo, daliśmy się zdominać. Chemiczek zagrał przede wszystkim ze stałych



► Bartosz Ława to najbardziej doświadczony zawodnik Chemika i wciąż odgrywa bardzo ważną rolę w linii pomocy. Ława awansował już m.in. z Pogonią, Arką czy Vinetą

fragmentów gry; rzuty różne, auty, rzuty wolne z bocznych sektorów. W 22 minucie przysnęliśmy; wiedzieliśmy jak goście grają rzuty różne, a jednak dopuściliśmy do krótkiego rozebrania i dośrodkowania, a wysoki Vovchenko wykończył akcję głową. W drugiej połowie było lepiej, ale bez szczęścia. Robimy reset i gramy dalej - mówił trener Floty Tomasz Błotny.

- Do przerwy to nasza zdecydowana przewaga, a w przerwie mówiłem, że nie możemy zmniejszyć stylu, musimy atakować. Chłopcy grali jednak z kontry,

ale gdyby wykorzystali choć jedną, to nie byłoby nerwówki. Za nami dopiero 10 kolejka, więc niczego jeszcze nie można przesądzać - stwierdził Łukasz Borger, trener Chemika.

Dzięki wygranej Chemiczek zwiększył przewagę nad konkurencją do awansu, a taki przeciż jest cel zespołu.

1. Chemiczki Police	10	26	39:2
2. Flota Świnoujście	10	21	37:20
3. Błękitni II Stargard	10	20	32:16
4. GKS Mierzyń	10	18	24:18
5. Piast Chodzież	10	18	18:16
6. Arkonia Szczecin	10	17	15:24

7. Ogniwo Babinek	10	16	22:17
8. Odra Chojna	10	15	21:20
9. Zorza Dobrzyń	10	15	15:13
10. Stal Szczecin	10	12	13:17
11. Iskra Golczewo	10	11	13:25
12. Wybrzeże Rewalskie	10	10	17:29
13. Wicher Brojce	10	10	15:25
14. Dąb Dębno	10	7	20:38
15. Błękitni Pniewo	10	7	23:30
16. Biali Sądów	10	3	11:25

Do końca jesieni jeszcze 5 spotkań. Policzanie zagrają z Ogniwo (sobota, godz. 12, stadion przy Siedleckiej), Wybrzeżem, Białymi, Błękitem i Stalą. ● (LS)

KP Przecław w pościgu

Piłka nożna

W VI lidze piłkarskiej region policki ma m.in. KP Przecław, które jest beniaminkiem w tym sezonie. Zespół słabo wystartował w rozgrywkach, tracił sporo bramek, ale okrępli i coraz lepiej punktuje.

- Płaciśmy frycowe, ale tego mogliśmy się spodziewać. W naszym zespole jest kilku doświadczonych zawodników, ale też śmiało wprowadzamy i ogrywamy młodych. Na początku było pod górkę, ale gdy się rozegraliśmy, to wszystko zaczęło wracać do normalności - mówi Krzysztof Jakubczak, prezes klubu z Przecławia.

Przed laty miejscowa Victoria była solidną marką w IV lidze, ale formuła funkcjonowania klubu dobiegła końca i teraz KP odbudowuje piłkę seniorską.

- Teraz mamy wszystko zabezpieczone, więc w klubie jest spokój. Najmocniej pomaga nam Gmina Kołbaskowo, ale pomocy udzielają też Polar Freight, Variovar i NBS BYGG AS. Na nic wielkiego się jednak nie napinamy. Awansowaliśmy i teraz chcemy pograć z dwoma latami w tej klasie - mówi Jakubczak.

Po 10 kolejkach KP jest na 12. miejscu, ale szef klubu

liczy na poprawę pozycji. - Przed sezonem mówiłem, że stać nas nawet na miejsca 1-5 i nawet teraz uważam, że to możliwe. Za sobą mamy najtrudniejsze spotkania, a przed nami teoretycznie słabszych przeciwników. Jeszcze jesienią chcemy poprawić miejsce - mówi prezes.

W klubie gra m.in. Jakub Zawadzki, który ma 28 lat, a doświadczenie zbierał np. z występów w Pogoni, gdy ta grała w IV i II lidze. Później grał w klubach z naszego województwa. ● (LS)



► Jakub Zawadzki w Pogoni grał na prawej obronie



Wybierz wersję
mobile
i bądź z nami 24h!



sprawdź